Nr. 18. Kraków, 15. września 1912 Rok V.



„GAZETA PIEKARSKA“ wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca i kosztuje:
na cały rok . . 6 kor.
na pół roku . . 3 kor.

Numer pojedynczy 30 hal.

W Niemczech 6 marek
w Ameryce 2 dolary
w Rosyi 3 ruble
rocznie.

Należytość płaci się z góry.

Listów nieopłaconych nie przyjmujemy. Rękopisów nie zwracamy. Na odpowiedź prosimy załączyć markę 10. hal. Reklamacye niezapieczętowane wolne są od opłaty pocztowej. Ogłoszenia zamieszczamy po 40 hal. za wiersz petit. pierwszy raz, następne po 30 hal. — Drobne ogłoszenia po 20 hal. od wiersza.

ORGAN KRAJOWEGO ZWIĄZKU PIEKARZY w GALICYI

CZASOPISMO DLA SPRAW PIEKARSKICH

odznaczone złotym medalem na wystawie piekarsko-młynarskiej we Lwowie w r. 1911.

Redakcya i administracya: Kraków, Garbarska, 12 Nr. TELEFONU 1068. Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Leon Bałuk.

Izby handlowe.

Zaczątki Izb handlowych spotykamy już w odległych czasach średniowiecza, kiedy zaczęły one powstawać na miejsce dawnych cechów, które zanikały jako organizacye, nie odpowiadające już potrzebom bardziej rozwiniętego handlu i przemysłu.

Głównem zadaniem izb handlowych jest ochrona interesów handlu i przemysłu, często i rzemiosła, w danym okręgu lub mieście. W tym celu komunikują one rządowi odnośne życzenia i wnioski, z własnej inicyatywy lub na żądanie władz, informują go stale o stanie handlu i przemysłu, tudzież prowadzą odnośną statystykę. Poza tem, w poszczególnych państwach mają one jeszcze różne inne zadania i kompetencye, i stosownie do tego różnią się swoim wpływem i znaczeniem gospodarczem.

Podczas, gdy w Anglii i Stanach Zjednoczonych izby handlowe są wolnymi związkami kupców i przemysłowców, w państwach hanzeatyckich mają one niemal charakter instytucyi państwowych. Pośrednie miejsce zajmują organizacye izb handlowych w większości pozostałych państw, gdzie na pierwszy plan wysuwa się ich charakter doradczy, aczkolwiek spełniają one i bezpośrednio czynności urzędowe, jak np., obsadzanie stanowisk sędziów handlowych i ekspertów, zaświadczenia cen dla użytku handlu i urzędów celnych, rejestru firmowego, rejestru znaków cechowych i wzorów (Austro-Węgry), zarządzanie giełdą (Prusy, Bawarya, Hamburg, Brema, Tryest), instytucyami i szkołami handlowo - przemysłowemi (Francya, Włochy, Bawarya, Saksonia, Brunświk, Austrya) oraz sądem rozjemczym w sporach handlowych.

W niektórych państwach (Austrya, Francya, Hiszpania, Bawarya, Saksonia, Würtemberg, Lubeka) prawa i przepisy, dotyczące handlu i przemysłu, przed wydaniem ich lub wniesieniem pod obrady parlamentu muszą uzyskać zgodę izb handlowych. W Austryi izby handlowe mają prawo wyborcze do sejmu. Rzecz prosta, że, im szersze sfery osób reprezentują izby handlowe, tem większy wpływ mają ich głosy wyborcze i tem łatwiej jest im we własnym środowisku łagodzić przeciwieństwa interesów poszczególnych grup, bez interwencyi władz państwowych. Nie mogą więc one być związkami lokalnymi, muszą obejmować całe państwo swojemi organizacyami okręgowemi, przystosowanemi do dawnych warunków ekonomiczno-politycznych. Prawa wyborcze powinny mieć nietylko firmy wniesione do rejestru handlowego, lecz i przekupnie oraz drobni przemysłowcy. Grupy osób, mających wspólne interesy w danym okręgu, powinny tworzyć odrębne ciała wyborcze, korzystające z liczby mandatów, odpowiadającej znaczeniu tych grup w okręgu. Podział tych grup, zależnie od warunków miejscowych, może się odbywać albo na podstawie zakresu ich działalności (wielki handel, kupiectwo, przekupnie, przemysł fabryczny, przemysł średni, rzemiosła), albo też podług główniejszych gałęzi przemysłowo - handlowych.

Kwestya rozrzeszenia zakresu działalności omawianych instytucyi, — które bez względu na swoje nazwy (izby handlowe, albo też izby handlowo-przemysłowe) mają dotychczas za zadanie obronę interesów zarówno wszystkich gałęzi handlu jak i działalności przemysłowej w szerokiem słowa tego znaczeniu — przez przyłączenie do nich przedstawicielstwa interesów rolnych i przekształcenia ich w ten sposób na „izby gospodarcze“ — schodzi na coraz dalszy plan, podobnież jak kwestya dopuszczania do nich przedstawiciela pracowników. Przeciwnie nawet, ostatnimi czasy w Niemczech

ujawnia się dążność w kierunku *zmiejszenia zakresu działalności izb handlowych przez utworzenie oddzielnego przedstawicielstwa dla rzemiosł* oraz powołanie do życia izby kupców detalicznych.

Prawie wszędzie izby handlowe mają znaczenie osób prawnych i po większej części zależne są bezpośrednio od władz centralnych, które, pokrywając ze skarbu koszta ich zarządu, mają pewien wpływ na ich budżety. Autonomiczny charakter izb handlowych wyraża się i w tem, że mogą one wchodzić w bezpośrednie stosunki zarówno pomiędzy sobą jak i z różnemi instytucyami państwowemi.

Właściwe izby handlowe istnieją niemal we wszystkich krajach europejskich. Tylko w Danii i w Rosyi rolę ich spełniają dotychczas organizacye kupieckie, zatwierdzone w tym charakterze przez prawo. Mianowicie, w Danii istnieje Stowarzyszenie hurtowników w Kopenhadze, które tworzy pewien rodzaj zjazdu handlowego, reprezentowanego przez związek wolnych stowarzyszeń i bierze udział w wydawaniu opinii o projektach prawodawczych.

W Rosyi rolę izb handlowych spełniają komitety giełdowe, wybierane z pośród kupiectwa. Mają one dość szeroki samorząd gospodarczy, korzystają z prawa przedstawicielstwa w różnych instytucyach rządowych i w Radzie państwa.

„Kupiec Polski“.

Wybory do Izby rękodzielniczej w Krakowie.

Deputacya rękodzielników udała się z końcem sierpnia b. r. do wiceprezydenta miasta dra Szarskiego w sprawie wyborów w Izbie rękodzielniczej.

Jak doniosły swego czasu pisma, zostało na dzień 4 września b. r. zwołane walne zgromadzenie Izby rękodzielniczej. Obecnie zgromadzenie to przełożono na 18 września, a prawdopodobnie i w tym dniu się nie odbędzie ze względu na to, iż nie dopełniono formalności, statutem Izby przepisanych. Zaniepokojeni tem odkładaniem terminu walnego zgromadzenia zebrali się rękodzielnicy i gremialnie udali się do wiceprezydenta dra Szarskiego, któremu przedłożyli obszerny memoryał podpisany przez poszczególnych cechmistrzów.

W memoryale tym domagają się rękodzielnicy, aby magistrat krakowski, jako władza zwierzchnicza pierwszej instancyi, postąpił w myśl rozporządzenia namiestnictwa lwowskiego, które poruczyło przeprowadzenie wyborów w Izbie rękodzielniczej magistratowi.

W szczególności zaś rękodzielnicy żądają: ustalenia przez magistrat terminu walnego zgromadzenia wprowadzenia do Izby komisarza rządowego, który przeprowadzi w sposób legalny wybory i wreszcie ustalenia ostatniej listy delegatów do Izby.

Wiceprezydent dr. Szarski oświadczył, iż postąpi w myśl obowiązujących ustaw i w myśl rozporządzenia namiestnictwa lwowskiego.

O ile nas poinformowano, komisarzem rządowym zamianował w tej sprawie magistrat sekretarza p. Kleję.

Cech piekarzy krakowskich uchwalił na walnem zgromadzeniu, że wtedy wstąpi na nowo do Izby rękodzielniczej, gdy tam zapanuje należyty porządek Wstrzymał się również z wkładkami na rzecz Izby rękodzielniczej. Obecnie, gdy zapanują normalne stosunki w Izbie, umożliwiające pewien rozwój i dające lepsze widoki na przyszłość, cech piekarzy postanowił wstąpić wraz z innemi stowarzyszeniami do Izby, aby działać wspólnie dla dobra ogółu.

Oby z tej pracy był owoc.

Uczczenie chłopa-poety.

W dniu 1 września b. r. odbyła się w Dzikowie pod Tarnobrzegiem niezwykła uroczystość oddania daru narodowego w postaci zagrody włościańskiej znanemu poecie ludowemu Ferdynandowi Kurasiowi z Wielowsi. — Z inicyatywy szerokich kół włościaństwa powiatu tarnobrzeskiego zawiązał się — jak wiadomo — w Tarnobrzegu komitet obywatelski, który pragną uczcić i wynagrodzić twórczą działalność Kurasia, oraz pragnąc poprawić ciężkie jego położenie życiowe, postanowił zająć się zebraniem wspomnianego daru. Protektorat przyjął Stanisław hr. Tarnowski, przewodniczącym został b. starosta tarnobrzeski, radca nam. p. Eugeniusz Swoboda, zastępcami przewodniczącego ks. dziekan Szczęsny Rudnicki z Wielowsi i wójt p. Jan Słomka z Dzikowa, wreszcie niezwykle ruchliwym sekretarzem nauczyciel p. Zygmunt Kolasiński, któremu przypada główna zasługa doprowadzenia do skutku tej pięknej myśli. Rozpoczęło się zbieranie składek, napływających obficie z Galicyi, z za kordonów, z Ameryki, a nawet z Syberyi i Egiptu. Członkowie komitetu i najbliższa okolica pierwsi pospieszyli z udziałem, zwłaszcza Stanisław hr. Tarnowski, Zdzisław hr. Tarnowski, tarnobrzeska Rada powiatowa i in. Komitetowi powiodło się wreszcie za uzbierany grosz, przy zaciągnięciu długu, nabyć grunt w Dzikowie i wybudować zagrodę, w której Kuraś będzie mógł dalej pracować piórem i na roli.

Na uroczystość oddania zagrody poecie przybyli mimo nieprzyjającej pogody liczni goście z dalszych stron, dziennikarze, obywatelstwo z okolicy, oraz tłumy mieszkańców Tarnobrzega i Dzikowa. Przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów, odprawione przez ks. N. N. z Królestwa Polskiego. W prezbiteryum świątyni zasiedli poeta z rodziną, Zdzisław hr. Tarnowski z rodziną, Hieronim hr. Tarnowski, komitet obywatelski i goście. W czasie nabożeństwa odśpiewał szereg pieśni chór młodzieży akademickiej. — Następnie o godzinie 2 po południu udano się powozami do Dzikowa, gdzie wiele domów przystrojono chorągiewkami o barwach narodowych, a samą zagrodę przybrano zielenią i chorągwiami, przed domem zaś ustawiono estradę, stół i kilkadziesiąt krzeseł. Gdy zebrani zajęli miejsca, rozpoczęła się uroczystość poświęceniem, którego dokonał ks. dziekan Rudnicki, otwierając następnie szereg przemówień skreśleniem sposobu, w jaki powstał ów dar dla chłopa-poety: zakończył złożeniem życzeń i odczytaniem błogosławieństwa pasterskiego, przesłanego dla jubilata przez ks. biskupa Pelczara. Po odśpiewaniu przez chór kantaty, zabrał głos poseł sejmowy, Zdzisław hr. Tarnowski, aby w ciepłych słowach życzyć włościanowi-poecie szczęśliwej pracy w nowej siedzibie. W imieniu Rady pow. przemawiał p. Zbigniew Horodyński, marszałek powiatu. W imieniu włościan z Wielowsi, gdzie Kuraś dotychczas mieszkał, żegnał go i składał mu życzenia włościanin Waleryan Wryk, imieniem Dzikowa, w którym znajduje się zagroda, witał poetę Jan Słomka, wójt dzikowski, autor głośnych pamiętników, w imieniu wzruszonego Kurasia dziękował p. Zygmunt Kolasiński, sekretarz komitetu, odczytując podziękowanie, przez głuchoniemego poetę, skreślone. Odczytał też telegramy, które nadeszły licznie ze wszystkich stron. Oprócz wspomnianego pisma ks. biskupa Pelczara przesłali telegramy: ks. arcybiskup Bilczewski, Stanisław hr. Tarnowski, minister Biliński, marszałek kraj. Gołuchowski, wiceprezydent Rady szkolnej dr Dembowski, prezydent dr Leo, Macierz polska, Ossolineum, ks. Andrzej Lubomirski. Antoni Małecki, A. Krechowiecki, L. Finkel, L. Rydel, El (Laskowski), Władysław Bełza, Tow. Szkoły lud., Tow. Oświaty ludowej, Tow. Dziennikarzy polskich, Tow. Kółek rolniczych, Związek Tow. „Sokół“, Związek Podhalan, S. Matusiak, W. Kętrzyński, W. Hahn, posłowie: E. Bandrowski T. Merunowicz, A. Cielecki, C. Haller, E. Zieleniewski, W. Dębski, Reprezentacya m. Nowego Targu, b. posłowie, Fr. Wójcik, T. Buynowski i H. Wielowiejski, redakcye pism kraj., przyjaciele poety i inni.

Uroczystość zakończyła się o godzinie 4 po południu. Na poniedziałek zorganizowano wycieczkę do Sandomierza, na którą zgłosiła się znaczna liczba uczestników. Wycieczkę prowadził p. Zygmunt Kolasiński. W porcie sandomierskim powitali poetę Kurasia, który znajdował się między uczestnikami wycieczki, redaktor „Kroniki dyecezyalnej“ ks. prof J. Gajkowski i redaktorzy „Sandomierzanina“ pp. M. Skorupska i S. Fitaszewski. Uczestnicy wycieczki zwiedzili wszystkie cenne zabytki Sandomierza, poczem wieczorem powrócili do Tarnobrzega, skąd rozjechali się do domów, unosząc miłe wspomnienia tak z uroczystości, jak i z tych krótkich chwil, spędzonych za kordonem.

Przebieg uroczystości świadczył o sympatyi, jaką cieszy się wśród współobywateli obdarowany rolnik-poeta.

Porachunki partyjne w Warszawie.

Donoszą z Warszawy pod datą 7 b. m.: Wczoraj około godz. pół do 9 wieczorem do „Warszawskiej piekarni mechanicznej“ pod firmą K. Kropiwnicki i Sp. (Sienna 31), od pięciu lat dzierżawionej przez robotników piekarskich, przyszli dwaj nieznajomi, żądając od stróża fabrycznego, aby zawołał czeladnika Juliana Kępkę. Stróż udał się do piekarni; nieznajomi, pomimo oporu żony stróża udali się za nim.

Gdy Kępka wyszedł na mroczne podwórze, rozległy się dwa strzały rewolwerowe, poczem dwaj nieznajomi, korzystając z popłochu, oddalili się szybko.

Gdy nadbiegli robotnicy z piekarni, Kępka wydawał już ostatnie tchnienie i w pół godziny po przeniesieniu do szpitala Dzieciątka Jezus zmarł, ani na chwilę nie odzyskując przytomności.

Zabity należał dawniej do „Polskiego Związku zawodowego przemysłu mącznego“ i według krążących pogłosek, padł ofiarą bratobójczych porachunków partyjnych.

Z ruchu mącznego.

Mąka pszenna galicyjska i krakowska starego typu.

Grysik gruby	17·90—18·50
„ cienki	17·50—18·10
Mąka pszenna Nr. 0	17·90—18·50
„ „ „ 1	17·50—18·10
„ „ „ 2	16 70—17·70
„ „ „ 3	16·30—17 10
„ „ „ 4	15·70—16·60
„ „ „ 5	15·30—16·10
„ „ „ 6	14·40—14·50
„ „ „ 7	12 40—13·20
„ „ „ 8 do pieczenia	11·10—12·—
„ „ „ 8 na paszę	9·70—10·20
Mąka żytnia	
„ „ „ 1	14·50—15 50
„ „ „ III do pieczenia	10·—10·50
„ „ „ III na paszę	9·50—10·—
Razówka z żyta węg.	
„ „ krajow.	11 40—12·10
Otręby pszenne	6 55—6·65
Łuski „	6·50—6·40
Otręby żytnie	6 10—6·50
Mąka czerwona	8·25—8·50

ZAKAZ WYWOZU ZBOŻA?

Na giełdzie w Budapeszcie rozpowszechniono pogłoski, że rząd serbski zamierza wydać zakaz wywozu jęczmienia, owsa, kukurudzy i koniczyny do Austro-Węgier. Zamiar ten spowodowany został niekorzystnym wynikiem zbiorów. Równocześnie zaczęto wysnuwać przypuszczenie, że taki sam zakaz wydadzą rządy rumuński i bułgarski. Z powodu tych, zresztą niepotwierdzonych pogłosek, ceny zboża znacznie się podniosły.

Na giełdzie wiedeńskiej pojawiły się również pogłoski o zakazie wywozu zboża z Serbii, Rumunii i Bułgaryi. Ponieważ jednak pogłoski te nie zostały potwierdzone, pozostały bez wpływu na ceny.

Rozpuszczona na giełdzie budapeszteńskiej pogłoska, że ma się ukazać zakaz wywozu owsa i paszy, nie jest prawdziwą.

Rozeszły się taksamo w Wiedniu jak i w Budapeszcie pogłoski, że Rumunia i Serbia zakażą eksportu owsa i jęczmienia do Austro-Węgier. Pogłoski te należy sprowadzić do faktu, iż zarząd wojskowy w Rumunii, aby mieć zapewnioną ilość owsa, jakiej potrzebuje, zamierza wstrzymać eksport na jakiś czas; o jęczmieniu jednak niema mowy. Z tych samych zapewne powodów wstrzymany zostanie eksport owsa ze Serbii.

O stosunkach targowych w Budapeszcie pisała „Molnarok Lapja“: Sytuacya na targu zbożowym jest silna, mimo lepszej oceny zbiorów węg. i dobrej oceny oficyalnej zbiorów austr. W Ameryce zboże tanieje. Faktem jest, że rezultaty zbiorów są bardzo sprzeczne. W jednej i tej samej okolicy są równocześnie dobre i słabe wyniki, dobre i złe jakości.

Według doniesień z Ameryki i Kanady zanosi się tam na wprost rekordowy sprzęt pszenicy, zwłaszcza jarej. W Stanach Zjednoczonych spodziewają się, że sprzęt tegoroczny przyniesie o 25 milionów cetnar. metr. więcej, niż sprzęt zeszłoroczny, w Kanadzie zaś liczą na sprzęt o 6 milionów cetnarów większy, niż w roku zeszłym. Wprawdzie w niektórych krajach Europy zbiory tegoroczne są według dotychczasowych obliczeń znacznie niższe, niż w roku zeszłym. I tak: we Włoszech wydadzą one co najmniej o 10 milionów cetnarów metr. mniej, w Hiszpanii o 5 do 6 milionów cetn. mniej niż w roku 1911. Także Serbia i Bułgarya wykazują zbiory mniejsze. Lecz nawet w razie, gdyby produkcya pszenicy w Europie pozostała w tym roku o 20 milionów cetnarów metr. poza zeszłoroczną — ubytek ten w zupełności pokryty zostanie przez nadwyżkę produkcyi amerykańskiej.

Międzynarod. instytut rolniczy ogłasza następujące dane: pszenica na Węgrzech około 51 mil. ctm., we Włoszech 47·5 mil., w Stanach Zjednoczonych 171·2 mil. Ogółem zebrano w Belgii, Hiszpanii, Węgrzech, Luksenburgu, Szwajcaryi, Stanach Zjednoczonych, Indyi. Japonii, Wielkiej Brytanii i Tunisie 429 mil. pszenicy czyli a 3·8 mniej jak w roku zeszłym.

Rozmaitości.

C. k. instruktor przemysłowy w Krakowie, p. Witold Ostrowski, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Poświęcenie sztandaru Cechu piekarzy w Krakowie nastąpi w przyszłym miesiącu, o czem w następnym numerze doniesiemy.

Zwyżka cen węgla. Czeskie kopalnie węgla brunatnego rozsyłają cenniki, ważne od 1 września b. r. Według nich cena najbardziej używanego węgla I. klasy będzie o 6 hal. wyższa na cetnarze metr., kl. II. i III między 2—4 hal. wyższa. Zbyt na brunatny węgiel jest teraz wielki, bo fabryki przygotowują zapasy na jesień, a cukrownie liczyć się muszą z przeróbką surowca.

Górnośląskie kopalnie, związane konwencyą poza zwykłą, automatyczną zwyżką o 6 hal. za węgiel opałowy z nadejściem 1 września, nie postanowiły żadnej zwyżki. Jednakowoż zamyślają podnieść ceny niektórych sort węgla, począwszy od 1 stycznia 19.3

Egzamina czeladnicze. Wykaz statystyczny kandydatów, przypuszczonych do egzaminu czeladniczego przed urzędową komisyą egzaminacyjną w Krakowie w czasie od 25 maja 1909 do 31 grudnia 1911.

W czasie powyższym przypuszczono do egzaminu

w r.	1909	26
„	1910	53
„	1911	78
	razem . .	157

W liczbie tej było 2 piekarzy.

Przewodniczącym urzędowej komisyi egzaminacyjnej jest p. Stanisław Till, c. k. radca budownictwa, dyrektor miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, zastępcami przewodniczącego zaś są pp. Dr. Artur Benis, sekretarz Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, Józef Górecki, radca ces. i właściel fabryki w Krakowie i Jan Weber, inżynier miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego.

Rada powiatowa w Brzesku wystawiła piękną kamienicę przy ulicy Kościuszki, ale suteryny pożal się Boże, pół godziny szedłem, ledwie znalazłem piekarnię, którą prowadzi Izak Katz. Kurytarz w suterynach ciemny, w biały dzień trzeba iść ze świecą. Swietne Starostwo wydało kartę przemysłową na piekarstwo Izakowi Katzowi w tej norze. Jak ta piekarnia wygląda? W piekarni dzieci na stole, co się chleb robi śpią, a drugie w koszyku co do pieczywa należy, kołysze babcia dzieci. Może Swietne Starostwo wglądnie w tę sprawę!

Druga piekarnia. W Jadowniku także w powiecie brzeskim prowadzi piekarnię z zawodu murarz Jan Pituła. Jakim sposobem uzyskał kartę przemysłową? ot może Starostwo nie wie o tej piekarni?

Ankieta w sprawie przemysłu koszykarskiego w Galicyi. W dniu 17 sierpnia b. r. odbyła się w sali krak. „Sokoła“ ankieta w sprawie podniesienia uprawy wikliny koszykarskiej i rozwoju przemysłu koszykarskiego w naszym kraju wobec wzrastającego zapotrzebowania tych wyrobów.

Ankietę zagaił dyrektor Ligi Przemysłowej p. Olszewski ze Lwowa, przedstawiając obszernie obecny stan przemysłu koszykarskiego w Galicyi, poczem przystąpiono do obrad fachowych. Obradom tym przewodniczył dyrektor Tow. koszyk. w Wiązownicy p. Dąbrowski.

W dyskusyi omawiano sprawy ustanowienia przy Tow. rolniczem, względnie przy Wydziale krajowym posad wędrownych instruktorów plantowania wikliny. Zastanawiano się też nad stosunkami w szkołach przemysłowych i koszykarskich i na kursach koszykarskich.

Wielu mowców żądało wprowadzenia nowych reform w program nauki, zaś co do stanu naszego koszykarstwa zgodzono się, iż głównym brakiem jest tu trudność otrzymania potrzebnej ilości pracowników. Orzeczono dalej, iż koniecznym środkiem do dalszego rozwoju koszykarstwa i wzmocnienia jego eksportu jest powołanie do życia organizacyi w postaci „Spółki koszykarskiej galicyjskiej“, którаby ułatwiła członkom nabywanie surowców i narzędzi, pozyskiwała nowe rynki zbytu i ewentualnie, w miarę środków, dostarczała członkom zaliczek na wykonanie poważniejszych zamówień

Następnie uchwalono jednomyślnie prosić Ligę Pomocy Przemysłowej, by zechciała urządzać targi koszykarskie corocznie z pewną zmianą co do terminu trwania tej wystawy.

Na tem obrady ukończono, poczem dyr. Dąbrowski podziękował zebranym za liczny udział w ankiecie, mającej wielkie znaczenie dla krajowego przemysłu koszykarskiego.

Pożyteczna książka. Wyszła z druku we Lwowie książka pod tyt.: „Zbiór ustaw i przepisów o należytościach prawnych“, napisana przez S. Weinstocka. Książka ta zawiera wskazówki w sprawach administracyjno-skarbowych, w sprawach opłat stemplowych i uwolnienia od stempli. Autor podaje które dokumenta muszą być i jak wysoko ostemplowane, a które są wolne od stempla.

Potrzeba takiej książki popularnej dawno już u nas odczuwać się dawała. Cena jej jest stosunkowo bardzo niska, bo tylko 4 kor.

Podrożenie zapałek. Ośmiu właścicieli fabryk zapałek w Austryi stworzyło organizacyę zwaną „Solo“. Oprócz tego związku powstaje właśnie nowa organizacya, która obejmie resztę austryackich fabrykantów zapałek, nie należących do związku „Solo“. Pomiędzy związkiem „Solo“ a nową tworzącą się dopiero organizacyą — toczą się rokowania w sprawie ustanowienia kontynentu ogólnej produkcyi zapałek w Austryi i podwyższenia cen zapałek o 10 procent. Ceny zapałek podwyższone maja być trafikantom, kupcom i sklepikarzom, a nie szerokim warstwom publiczności. Dotąd 100 paczek zapałek kosztowało 80—90 halerzy. Wkrótce cena za 100 paczek wynosić będzie 90 do 1 korony.

Proszę powołać się na mój anons w tej gazecie!

Henryk Immerglück

pierwsza krakowska ODLEWARNIA ŻELAZA KRAKÓW — Prądnik Czerwony dostarcza wszelkie armatury do pieców piekarskich po cenach najtańszych — tudzież wykonuje naprawy tychże.

— Baczność na adres! —

KRAKOWSKA Drożdżarnia R. Drillera w Krakowie

wysyła

co dzień, świeże drożdże gwarantowane czyste spirytusowe bez żadnych domieszek, do każdej stacyi kolejowej lub urzędu pocztowego, każdą ilość po nader umiarkowanych cenach. Obsługa rzetelna, staranna i najskrupulatuniejsza. Gwarantuje się za bardzo trwałe i za wysoką siłę fermentacyjną (popędową). — Jedna próba przekona. Stałym odbiorcom wszelkie dogody! — Najlepsze referencye!

Adres telegraficzny: Driller, Kraków, telefon (między miastowy) Nro 2011/II.

Pierwsza fabryka piekarskich łopat (szybrów)

Józefa Czapki

w KOPRZYWNICY

(Josef Čapka Kopřivnice Morawy)

istniejąca od wielu lat i odznaczona na wielu wystawach pierwszymi medalami wysyła odwrotnie wszelkie zamówienia na łopaty według żądania.

Tamże do nabycia najlepsza razówka pszeniczna do wyrobu chleba Grahama według przepisu Dra Bilza. —

Główny zastępca na **Galicyę i Bukowinę:** LEON BAŁUK. — Kraków, ul. Garbarska 12.

Cenniki wysyła wprost firma.

DROŻDŻE

bar. MAXA SPRINGERA w Wiedniu

znane w Europie z najwyższej siły fermentacyjnej i trwałości tejże,

z fabryk w Wiedniu-Reindorf i we Francyi w Maisons-Alfort i Ris-Orange k. Paryża.

Skład fabryczny w KRAKOWIE:

H. Rosenberg, Starowiślna 34.

Kazimierz Stępiński

(ojciec Jana)

w Podgórzu, ul. Kalwaryjska 56

podejmuje się ustawiania spodów, tudzież budowy i przebudowy pieców pod nader korzystnymi warunkami.

Wyjeżdża do każdej miejscowości.

Na zgłoszenia wystarczy karta korespond.

Piece piekarskie buduje, przebudowuje, układa posadzki

Jan Szczepański

LWÓW, ZAMARSTYNOWSKA 62.



Wszelkie wyroby koszykarskie

trzciny, wikliny, słomy i t. p. patentowane dostarcza w najlepszej jakości po cenach umiarkowanych

JAN MICHALETZ fabryka koszyków

Wiedeń XIV,

ulica Benedykta Schelingera 18.

Żądajcie cenników.

Piekarnia z powodu stosunków familijnych, zaraz do wydzierżawienia. **Jan Prośtak**, Krzeszów, *poczta* Lachowice.

Agencya handlowa i dom komisowy

ADOLF INFELD

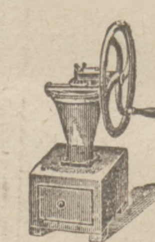
RZESZÓW





poleca wszelkiego rodzaju maszyny piekarskie, jak do cięcia i mieszenia ciasta i mielenia bułki na tarty, dalej koszyki trzcinowe, płachty nieprzemakalne, oraz wszelkie armatury, w zakres piekarstwa wchodzące.





Cenniki darmo i opłatnie na żądanie.

Na składzie również wszelkie wagi, kasy ogniotrwałe, maszyny do szycia.

Popierajmy własny przemysł. Swój do swego.

Piece piekarskie

buduje, przebudowuje, naprawia

układa posadzki (herty)

Jan Stępiński majstar murarski

w Skawinie *przy kolei, dom własny*

PŁYTY SZAMOTOWE

najlepszej jakości firmy

MITSCHERLING w RADEBURGU

wielkie na spód pieców i małe do sklepień, — poleca

LEON BAŁUK, główny zastępca fabryk, Kraków, Garbarska 12.

CENY UMIARKOWANE

PIERWSZA AUSTRYACKO-WĘGIERSKA FABRYKA PIEKARSKICH MASZYN i PIECÓW AKCYJNE TOWARZYSTWO

WERNER i PFLEIDERER

Wiedeń XVI/1, ul. Odoakera 36.



Maszyny najlepszej konstrukcyi do wszelkiego rodzaju ciasta.

Specyalne piece parowe do najmniejszych lokali zastosowane.

DIAMALT

idealny dodatek do wszelkiego rodzaju pieczywa.

Łatwe używanie i pewny wynik. Wielka oszczędność w materyale czasie i robocie.

Wyrabiane jedynie przez pierwszą Wiedeńską eksportową fabrykę słodu

HAUSER & SOBOTKA

W STADLAU KOŁO WIEDNIA.

Drukiem Jana Litwińskiego w Wieliczce.